

PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

POWIAT POZNAŃSKI

ISSN 2544-3925

nr 12/97

3 września 2021

17 gmin powiatu poznańskiego

ZAPRASZAMY NA PIKNIK RODZINNY W BOLECHOWIE



FOT. ANNA SKAŁSKA

W sobotę, 4 września powiat poznański zaprasza na kolejną edycję rodzinnego pikniku pod nazwą „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Od godziny 12.00 do 16.00, na terenie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej nr 8 Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Obornickiej 1 w Bolechowie, na gości czekać będzie moc atrakcji, w tym pokaz służb mundurowych, koncert Haliny Benedyk, Strefy Zero oraz Orkiestry Dętej z Chludowa. Nie zabraknie również tradycyjnego ciepłego poczęstunku i oczywiście – tak lubianej przez najmłodszych – kąpieli w pianie strażackiej.

Nowością będzie zorganizowany podczas pikniku punkt szczepień przeciwko Covid-19. Będzie zatem świetna okazja, aby w trakcie zabawy dołączyć do grona osób zaszczepionych. Warto też przypomnieć, że piknik „Bezpieczni w powiecie poznańskim”, oprócz funkcji edukacyjnej, integracyjnej czy rozrywkowej, stanowi okazję do wręczenia Jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych sprzętu zakupionego ze środków powiatu poznańskiego. Nie inaczej będzie w tym roku. Aby przekonać się, jak taki sprzęt strażacki wygląda i do czego może posłużyć, trzeba koniecznie przyjechać do Bolechowa. (red)

JESTEŚMY W KRAJOWEJ CZOŁÓWCE

Powiat poznański może się pochwalić bardzo wysokim, jak na skalę kraju, poziomem osób zaszczepionych przeciwko koronawirusowi. Na ten moment wynosi on 57 procent.

Od wielu miesięcy zachęcamy naszych mieszkańców na różne sposoby do szczepień, bo tylko w ten sposób możemy uniknąć poważnych skutków ewentualnej czwartej fali pandemii i wrócić do normalności – podkreśla na każdym kroku starosta poznański, Jan Grabkowski. W parze za tymi słowami poszły konkretne działania. Na terenie powiatu najszybciej jak tylko było to możliwe powstały dodatkowe punkty szczepień – metropolitalne i powszechne. Nie brakowało też różnego rodzaju akcji promocyjnych. - Profilaktyka jest bardzo ważna i przykładamy do niej bardzo dużą wagę – dodaje starosta.

Te wszystkie działania przyniosły wymierny efekt, bo gminy powiatu poznańskiego są w ścisłej czołówce krajowego rankingu poziomu wyszczepienia mieszkańców. Na czele tej listy (stan na 31 sierpnia) znajduje się Podkowa Leśna w województwie mazowieckim z nieco ponad 66-procentowym wynikiem. Dalej są Warszawa i Poznań, a dwunastą lokatę

POZIOM WYSZCZEPIENIA W GMINACH POWIATU POZNAŃSKIEGO		
Nazwa gminy	miejsce w Polsce	% zaszczepionych
Puszczykowo	12	61,7
Suchy Las	16	61,2
Luboń	19	60,4
Tarnowo Podgórne	22	59,7
Swarzędz	30	58,8
Stęszew	31	58,8
Czerwonak	35	58,4
Rokietnica	39	58,0
Dopiewo	42	57,8
Komorniki	58	56,7
Pobiedziska	60	56,6
Buk	70	56,2
Kostrzyn	77	55,7
Mosina	80	55,6
Kórnik	87	55,4
Murowana Goślina	92	55,3
Kleszczewo	155	53,4

DANE ZA GOVPL Z DNIA 31.08.2021

w tym zestawieniu zajmuje Puszczykowo, gdzie blisko sześć tysięcy osób jest już w pełni zaszczepionych, co daje 61 procent wszystkich mieszkańców. Tylko cztery miejsca niżej klasyfikowany jest Suchy Las, gdzie dwie dawki przyjęło już blisko 11,5 tysiąca osób.

Bardzo dobrymi wskaźnikami i wysokimi miejscami mogą się także pochwalić Luboń, Tarnowo Podgórne czy Swarzędz. W sumie aż dziewięć gmin powiatu poznań-

skiego jest w czołowej 50 krajowego rankingu. Najniższe wyniki na ten moment mają gminy Kleszczewo oraz Murowana Goślina, ale i tam są to liczby przekraczające grubo ponad 50 procent, co na tle innych gmin prezentuje się wręcz znakomicie. Zwłaszcza biorąc pod uwagę dane z województw lubelskiego czy małopolskiego, gdzie w niektórych gminach zaszczepionych jest nieco ponad 20 procent mieszkańców.

STAROSTA UHONOROWANY PRZESZ GMINĄ CZERWONAK

To wielkie wyróżnienie i zaszczyt zostać uhonorowanym tytułem „Zasłużony dla Gminy Czerwonak” – mówił podczas sesji Rady Gminy, Jan Grabkowski starosta poznański, który również miał niespodziankę dla wszystkich mieszkańców. – Podczas minionego posiedzenia Rady Metropolii Poznań zaakceptowany został wniosek o przyznanie 2,7 miliona złotych na budowę kładki w Owińskach oraz 800 tysięcy złotych na powstanie pętli autobusowej w Promnicach.

Starosta poznański jest człowiekiem, dla którego liczą się nie spory, ale wyniki pracy – to m.in. docenili radni przyznając staroście tytuł jednogłośnie. Podkreślali też zgodnie, że jest doskonałym menadżerem i samorządowcem z krwi i kości. – Od lat starosta bardzo aktywnie angażuje się w nasze sprawy, o czym przekonuję się każdego dnia. To prawdziwy przyjaciel gminy i partner samorządowy dla wszystkich włodarzy gmin w powiecie – mówił Marcin Wojtkowiak, wójt Czerwonaka.

Odbierając wyróżnienie Jan Grabkowski podkreślał, jak bardzo gmina się zmieniała. – Dziś odbyłem swoistą podróż w czasie. Czerwonak przez minione lata stał się bardzo nowoczesnym samorządem, w

którym mieszkańcom z pewnością żyje się wygodnie i bezpiecznie. A dzięki temu, że należy do stowarzyszenia Metropolia Poznań może liczyć na spore wsparcie z unijnych środków – mówił.

Przypomnijmy, że obecny starosta poznański związał się z Czerwonakiem w 1990 roku. Został radnym, potem przez dwie kadencje pełnił funkcję zastępcy wójta. Jednym z jego największych sukcesów było współtworzenie m.in. spółki komunikacyjnej Transkom. Dzięki osobistemu zaangażowaniu udało się przekonać władze Poznania i przeprowadzić kompleksową modernizację strategiczną dla gminy ulicy Gdyńskiej w Koziegłowach. Od kilku lat na terenie Czerwonaka funkcjonuje filia Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Starosta bardzo angażuje się w ochronę czerwonańskich zabytków. W wyniku jego starań w Owińskach powstał unikatowy na skalę europejską Park Orientacji Przestrzennej, będący wizytówką zarówno gminy, jak i powiatu. Pozyskał też wielomilionowe wsparcie dla Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Owińskach, który doczekał się rewitalizacji przeprowadzonej z ogromnym rozmachem.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Dofinansowane są też remonty kościołów: św. Jana Chrzciciela czy też 500-letni kościół św. Mikołaja.

Nagrodę otrzymaną w związku z wyróżnieniem, starosta poznański postanowił przekazać na projekt „Serce od serca”, który jest cykliczną akcją szycia specjalnych poduszek dla pań po mastektomii, koordynowaną przez Justynę Maćkowiak-Szukalską oraz Karolinę Wasilewską-Waligórską z Czerwonaka. Druga część otrzymanej kwoty trafi do Stowarzyszenia „Pomóż Dziecku Niewidomemu” wspierającego wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, jak również maluchy objęte tam wczesnym wspomaganie rozwoju.

A może być jeszcze lepiej, bo nadal są chętni do tego, aby się szczepić. Kolejna okazja, aby to zrobić już w sobotę, 4 września podczas pikniku rodzinnego „Bezpieczni w powiecie poznańskim”, który odbędzie na terenie Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej nr 8 Państwowej Straży Pożarnej w Bolechowie. Powiat poznański promuje zresztą nie tylko szczepienia przeciwko koronawirusowi. Co roku prowadzone są akcje zachęcające do cyklicznych szczepień seniorów przeciwko grypie oraz młodzieży przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV.

Za ten drugi program powiat poznański został nagrodzony w konkursie „Zdrowy Samorząd 2021”. Jego celem jest wybór i nagrodzenie jednostek samorządu terytorialnego, które w sposób najbardziej efektywny realizują zadania związane z promocją zachowań prozdrowotnych, edukacją zdrowotną i profilaktyką wybranych chorób oraz czynników ryzyka. Co jednak najważniejsze, wszystkie realizowane przez powiat poznański programy zdrowotne cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców, co tylko pokazuje, że potrafimy dbać o zdrowie swoje i swoich najbliższych. (ts)

TELEWIZYJNA Powiatowa 17.

— EMISJE —

TELEWIZJA WTK
środy i piątki po 19:50

TELEWIZJA STK
środy i piątki co 2 godziny

— www.powiat.poznan.pl —

WYJĄTKOWA AKCJA DLA WYJĄTKOWYCH PAŃ

Od trzech lat w powiecie poznańskim realizowany jest projekt pod nazwą „Serce od serca”. Polega on na szyciu poduszek w kształcie serca, które wspierają rehabilitację pacjentek po mastektomii na każdym jej etapie. – W tym okresie odbyło się około trzydziestu takich akcji. Były one możliwe dzięki wsparciu powiatu poznańskiego i zaangażowaniu samego starosty, Jana Grabkowskiego – mówi Justyna Maćkowiak-Szukalska, która wraz z Karoliną Wasilewską-Waligórką koordynuje całą akcję.

– Konsekwencją tych wszystkich naszych wcześniejszych spotkań był kolejny projekt, który nazwaliśmy „Ty, Ja, My”. Panie, które zostały do niego zaproszone mogły



FOT. TOMASZ SIKORSKI

gościnnych progach Oskoma Trzaskowo, gdzie znajduje się restauracja oraz pole golfowe.

– Wybór nie był przypadkowy. To kameralne, ale też wyjątkowo piękne miejsce. Poza tym staramy się wspierać lokalnie. Oskoma Trzaskowo leży w gminie Czerwonak, w której działamy, a do tego może się pochwalić certyfikatem atrakcji turystycznej powiatu poznańskiego – tłumaczy Justyna Maćkowiak-Szukalska. – Bardzo się cieszymy, że projekty „Serce od serca” oraz „Ty, Ja, My” tak się rozwijają. To bardzo potrzebne akcje i chętnie je wspieramy – zapewnił wicestarosta poznański Tomasz Łubiński.

– Przynoszą one bardzo wymierne efekty. Przez te trzy lata panie uszyły ponad trzy tysiące poduszek, które naprawdę bardzo pomagają osobom po mastektomii. Równie istotne jest to, że panie

mogą się spotykać. Pomoc lekarzy i psychologów jest bardzo ważna, ale wzajemne wsparcie także jest wyjątkowo potrzebne – podkreślił wicestarosta. Wiele wskazuje zresztą na to, że projekt „Ty, Ja, My”, którego podsumowanie odbyło się w Trzaskowie będzie miał swoją kontynuację.

– Spotkał się on ze sporym odzewem i wiemy, że są kolejne panie, które chciałyby do niego przystąpić. Dysponujemy też voucherami na zabieg pigmentacji, więc można się do nas zgłaszać. Z pewnością będzie kontynuowana też akcja „Serce od serca”. Kolejne szycie poduszek w powiecie poznańskim zaplanowaliśmy na 11 września. I to w wyjątkowo urokliwym miejscu, bo w Parku Orientacji Przestrzennej w Owińskich – zdradziła Justyna Maćkowiak-Szukalska.

Tomasz Sikorski

3 000

A NAWET WIĘCEJ
PODUSZEK USZYTO DLA
KOBIET PO MASTEKTOMII

skorzystać z profesjonalnych zabiegów kosmetycznych, miały do dyspozycji fryzjerkę, wizażystkę, a także stylistkę. Była też możliwość wykonania pigmentacji sutka lub brodawki. Podsumowaniem była sesja fotograficzna – dodaje. Finał akcji „Ty, Ja, My” odbył się w

UCZNIOWIE WRÓCILI DO SZKÓŁ

1 września dzieci i młodzież wrócili do szkół. Na uczniów prowadzonego przez powiat poznański Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu czekała spora niespodzianka, ponieważ właśnie powstały tam dwie nowe i bardzo nowoczesne pracownie: stolarska i tapicerska. Placówka prowadziła też nabór do klas o tym profilu zawodowym.

– Wraz z budową Centrum Kształcenia Zawodowego przygotowaliśmy koncepcję, aby te zawody odnowić. Nie jest przecież tajemnicą, że stolarzy i tapicerów zaczyna brakować na rynku pracy. Stolarz jest obecnie chyba jednym z najbardziej poszukiwanych zawodów – mówi Przemysław Jankiewicz, dyrektor ZS nr 1.

W swarzędzkiej placówce, na potrzeby tworzonej właśnie klas o profilu stolarskim i tapicerskim powstały supernowoczesne pracownie. – Znalazły się w nich maszyny, których na pewno nie posiada większość pracowni tapicerskich. Jedną z nich jest tak zwany „mamut”. Nie ukrywam, że są to maszyny bardzo drogie. Ale też założenie było takie, aby zakupiony sprzęt był z jak najwyższej półki, by dorównywał, jeśli nawet nie wyprzedzał najnowsze trendy technologiczne w przemyśle – zapewnia dyrektor. Dodajmy też, że w przyszłym roku swarzędzka Jedyńska planuje uruchomienie Technikum Technologii Drewna.

Powody do dumy mają także w Zespole Szkół w Bolechowie,



FOT. NATALIA SIEK

Dzieci przed Szkołą Podstawową im. Jana Brzechwy w Rokietnicy

ponieważ nauczyciel tej placówki, Dawid Łasiński, znany jako „Pan Belfer – nauczyciel z Internetów” otrzymał nagrodę Twórcy Roku 2021 w kategorii Edukacja. To najbardziej prestiżowy konkurs dla twórców treści w internecie w naszym kraju. – Niech to będzie sygnał, że Nauczyciel to brzmi DUMNIE. Pokazujemy się w sieci. Pokazujemy, jak pracujemy z i dla uczniów, dla dobra edukacji. Dziękuję za to, że idziecie ze mną drogą bez mapy czasami błądząc, poszukując najlepszego szlaku. Dziś dotarliśmy do jednego z ważnych przystanków na drodze do celu – napisał laureat na swoim profilu. (ts)



FOT. ANNA SKAŁSKA

Odwiedziliśmy w powiecie...

W Zalasewie, w ramach Budżetu Obywatelskiego gminy Swarzędz, powstał Active Park. Do dyspozycji mieszkańców na dużym, monitorowanym, ogrodzonym i oświetlonym terenie znajdują się m.in.: plac zabaw, siłownia, urządzenia do street workout'u, grill, wybieg dla psów, parking dla samochodów i stojaki rowerowe. W Active Parku czekają również: przestrzeń do organizowania imprez plenerowych, plac na gry uliczne, tor do gry w bule oraz elementy małej architektury jak ławki, czy stoliki piknikowe. Miłośnicy dwóch kółek mogą ćwiczyć swoje umiejętności i sprawdzać znajomość zasad ruchu drogowego w mini miasteczku rowerowym. W najbliższej przyszłości teren będzie wypełniony zielenią. (ts)

WYBRALIŚMY NAJLEPSZE CHLEBY, TERAZ CZAS NA OWOCE I WARZYWA

Nieodłączną częścią sierpniowych obchodów dożynek jest chleb – symbol płodności i gościnności. Powiat poznański obfituje w lokalne piekarnie, dzięki którym smak pieczywa nie powszednieje. Trzy z nich: „Piekarnię-Cukiernię Natura” z Kobylnicy, „To Nie Piekarnia” z Wir oraz „Pod Strzechą” z Biskupic znaleźć można na Szlaku Kulinarnym „Smaki Powiatu Poznańskiego”. Ich pracowitość i zamiłowanie do świetnych, naturalnych produktów doceniła także kapituła konkursu „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego 2021 – Smak Chleba” przyznając certyfikaty ich wyrobom.

Nadszedł wrzesień – czas zbiorów. Sady pełne są rumianych jabłek, słodkich śliwek czy słonecznych moreli, a ogrody pękają dyni, dorodnych pomidorów czy wszelkiej maści warzyw



FOT. INSTYTUT SKRZYŃKI

korzeniowych. Zgodnie z tradycją wielkopolskiej wsi, czas zapieścić spiżarnie wybornymi przy-SMAKami i zawekować zapach oraz aromat lata. Dzięki obecności w niektórych zakątkach naszego regionu starych odmian drzew i krzewów owocowych, dla niektórych będzie to także powrót do smaków z dzieciństwa. Warto wspomnieć, że ta różnorodność wynika m.in. z mieszanki kultur kresów zachodnich Polski.

Takich skarbów wysuszonych czy zamkniętych w słoiku (i nie tylko)

nie wolno ukrywać przed światem! Zachęcamy zatem do udziału w konkursie na „Najlepszy Smak Powiatu Poznańskiego 2021 – Smak Owoców i Warzyw”. Zapraszamy do niego producentów, przetwórców, restauracje, gospodarstwa agroturystyczne, koła gospodyń wiejskich i inne zakłady gastronomiczne z terenu powiatu poznańskiego. Do 11 września można przysłać zgłoszenia konkursowe dotyczące świeżych i suszonych owoców i warzyw, przetworów, a także potraw z ich dominującym udziałem.

Regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie www.smakipowiatupoznanski.pl w zakładce „Konkursy i akcje”. Konkurs organizowany jest pod patronatem starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego.

Liliana Kubiak

WSŁUCHUJĄ SIĘ W GŁOS SENIORÓW I DZIAŁAJĄ NA ICH RZECZ

Powiatowa Rada Seniorów, podczas wyjazdowego posiedzenia w Puszczykowie, podsumowała swoją trzyletnią kadencję.

W trakcie tego spotkania nie tylko poinformowaliśmy o tym co zdołaliśmy zrobić, ale także podziękowaliśmy za pracę osobom, które w skład Rady wchodziły. Dodajmy, pracę społeczną – mówiła jej przewodnicząca, Irena Skrzypczak. Przypomnijmy, że Powiatowa Rada Seniorów została powołana do życia przez starostę poznańskiego, po to by wsłuchiwać się w głosy osób starszych i działać na ich rzecz, prowadząc swoją aktywność w obszarze sportu, rekre-

acji edukacji, kultury czy wypoczynku. I tak właśnie było...

– W przypadku seniorów, tak jak to zazwyczaj w życiu bywa, największym problemem jest u podstaw, czyli w tak zwanym terenie. Dlatego też w skład Rady weszły osoby działające w gminach wraz z przedstawicielami poszczególnych wydziałów Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Wszystko po to, aby wypracować najlepszy schemat działania. Co zrealizowaliśmy? Choćby Powiatową Olimpiadę Seniorów, z której jesteśmy szczególnie dumni. Ona tylko utwierdziła nas w przekonaniu, że seniorzy to ludzie bardzo aktywni, którzy chcą żyć pełnią życia – zapewniała Irena Skrzypczak.

– Równie udane były obchody Dnia Seniora w Konarzewie. Byli-



FOT. TOMASZ SIKORSKI

śmy także obecni choćby w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. Odwiedziliśmy inne placówki, byliśmy bardzo aktywni, ale w pewnym momencie zastopowała nas pandemia. W tym momencie pozostał nam już tylko kontakt telefoniczny. Bardzo zresztą w tych trudnych

chwilach potrzebny – dodała przewodnicząca Rady. – Działania Rady należy ocenić bardzo pozytywnie. Ale też znaleźli się w niej fachowcy, którzy doskonale wiedzieli, czego osoby starsze oczekują – stwierdził Antoni Kalisz, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu.

– Jako powiat bardzo zresztą wspieramy wszelkiego rodzaju działania na rzecz seniorów. I to na różnych płaszczyznach. Nie tylko wspieramy organizację różnego rodzaju imprez, ale także – na przykład – od lat prowadzimy program bezpłatnych szczepień przeciwko grypie. Z myślą o osobach starszych powstała również Biała Sobota w Szpitalu w Puszczykowie. Już podczas tego posiedzenia padło wiele nowych pomysłów, które Powiatowa Rada Seniorów w swojej nowej kadencji będzie pewnie chciała wcielić w życie. Jej skład zatwierdzi starosta poznański spośród osób wskazanych przez wójtów i burmistrzów – powiedział Antoni Kalisz.

Tomasz Sikorski

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ OD JAPONII

- W młodości zaczytywałem się książkami Alfreda Szklarskiego i Arkadego Fiedlera. Zawsze marzyłem o tym, by podróżować, ale nawet do głowy mi wtedy nie przyszło, że zwiedzę ponad sto krajów. Na ten moment jest ich 117 – mówi Jerzy Filipiak.

Japońskie ABC – taki tytuł nosiły prelekcje Jerzego Filipiaka, które przy wsparciu powiatu poznańskiego odbyły się w Pobiedziskach, Murowanej Goślinie oraz na Dziewiczej Górze w gminie Czerwonak. Podczas tego ostatniego spotkania zabrakło miejsc w sali, a całość zakończyło wspólne ognisko z kiełbaskami. – Wychodzi na to, że wszyscy stęskniliśmy się za tego typu spotkaniami. One są zresztą bardzo miłe, bo osoby, które w nich uczestniczą dzielą podobne pasje i zainteresowania – mówi podróżnik, którego bardzo ucieszył fakt, że na prelekcję na Dziewiczą Górę przyjechał m.in. Arkady Radosław Fiedler, syn słynnego autora „Orinoko” czy też „Dywizjonu 303”. – Jako młody chłopak połykałem jego książki. Podobnie było w przypadku pozycji Alfreda Szklarskiego. Dorastałem w czasach komuny i mama często wysyłała mnie, bym stał w kolejkach. A ja wręcz na to... czekałem, bo ten czas mogłem poświęcić na czytanie książek. Wtedy nawet nie przypuszczałem, że sam także będę mógł podróżować. Czasy były zupełnie inne i o wyjeździe z kraju można było tylko marzyć – wspomina Jerzy Filipiak, który postanowił jednak postawić na swoim i te marzenia wcielić w życie. W swoją pierwszą, poważną podróż wyjechał w 1978 roku, i to od razu do Japonii. – To był dla mnie szok. Nie znałem wtedy świata, a od razu przyszło mi polecić na



FOT. ARCHIWUM J. FILIPIAKA

drugi jego koniec – mówi. Japonia to zresztą kraj bardzo bliski Jerzemu Filipiakowi. – Wielokrotnie go odwiedzałem i za każdym razem byłem wręcz urzeczony tym, co mnie tam spotkało. Najmilej chyba wspominam podróż z 1983 roku, kiedy to w Polsce panował niesamowity marazm, a nam z uczelni udało się zorganizować wyjazd naukowy. I to trzymiesięczny! To był okres, w którym cały świat mówił o Lechu Wałęsie, a z racji pewnego zewnętrznego podobieństwa, właśnie z nim wówczas w Japonii mnie pomyłono! Traktowano mnie jak znaną osobistość. Nic też chyba dziwnego, że na swoje pierwsze prelekcje wybrałem właśnie temat związany z Japonią. Do tego impreza na Dziewiczej Górze zbiegła się z otwarciem igrzysk w Tokio – opowiada podróżnik. Wysoka frekwencja na spotkaniach w powiecie poznańskim sprawiła, że Jerzy Fili-

piak myśli już o zorganizowaniu kolejnych. – Teraz chciałbym opowiedzieć o moich wojażach do Indii, które odwiedziłem aż 21 razy i znam jeszcze lepiej od Kraju Kwitnącej Wiśni. Kierunek azjatycki jest mi zresztą bardzo bliski. Lubię tam podróżować. W przeciwieństwie choćby do Afryki, gdzie za każdym razem, kiedy tam byłem, spotykało mnie coś nieprzyjemnego. Były to wypadki, oszustwa, a nawet areszt – mówi. – Najpiękniejszy kraj, który odwiedziłem? – Nowa Zelandia. Ona mnie całkowicie powaliła. To idealne miejsce na wycieczkę, ale mieszkać tam byłoby trudno, zwłaszcza jeśli ktoś tęskni za rodziną czy bliskimi, bo to bardzo odległe miejsce – dodaje. – Bardzo bliskie są mi także Andy i wszystko to, co związane z kulturą Inków. Machu Picchu w Peru to magiczne miejsce. Będąc tam

117

TO LICZBA KRAJÓW, KTÓRE
ODWIEDZIŁ JERZY FILIPIAK

poznałem ojca Edmunda Szelige, który spopularyzował wilcacorę i leczył nią chorych na raka. Sam do niego skierowałem dziesiątki osób, które później wyzdrowiały – opowiada Jerzy Filipiak – Jestem pilotem wycieczek, a także sam organizuję wyjazdy. Wymyśliłem na przykład eskapadę szlakiem dziesięciu największych raftingów świata. To były niesamowite przeżycia, pełne emocji i wrażeń. Później ten pomysł wykorzystało jedno z biur podróży. Organizując wycieczkę staram się umiejętnie łączyć część wypoczynkową ze zwiedzaniem danego miejsca – zapewnia.

Wrażenia ze swoich podróży Jerzy Filipiak spisuje na swoim profilu na Facebooku. – Robię tak od kilku lat. To mi pozwala nie tylko dotrzeć do osób zainteresowanych tego typu tematyką, ale też w jednym miejscu zgromadzić materiały, które być może wykorzystam w książce. Taka bowiem myśl od pewnego już czasu chodzi mi po głowie. Do tej pory mogę się pochwalić jedną pozycją mojego autorstwa, ale jest ona poświęcona znanym osobom w kraju związanym ze sportem i ze mną. Bo też sport jest ważną częścią mojego życia i pasją jednocześnie. Swego czasu uprawiałem kolarstwo, tenis i hokej na trawie, a od prawie półwiecza działam w strukturach wielkopolskiego i krajowego AZS, gdzie aktualnie pełnię funkcję v-ce szefa Głównej Komisji Rewizyjnej – zdradza Jerzy Filipiak, który nadal uwielbia spędzać czas na rowerze. – Najchętniej w Puszczy Zielonka, którą wręcz uwielbiam. Pewnie dlatego, że swego czasu mieszkalem na jej obrzeżach i czuję się w tych okolicach jak ryba w wodzie. Paradoxem jest to, że dokładnie rok temu w okolicach Dziewiczej Góry, gdzie odbyła się wspomniana prelekcja, przy zjeździe na rowerze uległem wypadkowi, doznając złamania obojczyka. Puszcza Zielonka to też przykład na to, że nie zawsze trzeba daleko wyjeżdżać, by znaleźć swoje miejsce na ziemi – dodaje podróżnik, którego trudno jednak zatrzymać na dłużej w domu. – Gdzie wkrótce jadę? Na jesień organizujemy wyjazd do Portugalii i na Maderę. Planów i marzeń związanych z kolejnymi wyprawami mam jednak znacznie więcej. Jest przecież jeszcze tyle miejsc, które chciałbym odwiedzić – kończy.

Tomasz Sikorski

ŚWIĘTO PŁONÓW I CZAS ZABAWY



FOT. LUG TARNOWO PODGÓRNE

Przełom sierpnia i września to czas dożynek. To też czas dziękowania za plony i czas zabawy. W tym roku, podobnie zresztą jak w ubiegłym, wiele imprez miało ograniczony zasięg. Nie wszędzie też święto płonów się odbyło. Ze względu na cały czas istniejące zagrożenie epidemiologiczne, po raz kolejny zrezygnowano z dożynek powiatowych, a także z wojewódzko-archidiecezjalnych dożynek wielkopolskich. W części gmin podziękowano jednak za plony. Tak było choćby w Tarnowie Podgórnym, gdzie dożynki połączono z XXI Przeglądem Zespołów Folklorystycznych pod nazwą Lusowo na Folkowo. Jeszcze przed jego rozpoczęciem tradycyjny obrzęd dożynkowy

zaprezentowali gospodarze imprezy, czyli Zespół Pieśni i Tańca Lusowiacy. Oprócz nich na scenie wystąpili także Chłudowianie, Złote Kłosy oraz Modrzanki. Nie zabrakło również grup zagranicznych, ze Słowacji, Czech, Łotwy, Białorusi czy też Serbii. Prawdziwą furorę zrobiła jednak Grupa Ballet National. Zespół bębniarzy z Burundi złożył z muzyków w wieku od 8 do 50 lat wykonał swój tradycyjny taniec narodowy grany dla królów. W założeniu ma on łączyć ludzi, wnieść szczęście i pokój do narodu. Krótko mówiąc muzycy z Afryki idealnie wpisali się w dożynkowy nastrój. No, a poza tym przekazali uniwersalne, pozytywne przesłanie i wnieśli koloryt w imprezę organizowaną na Placu u Księdza za Płotem w Lusowie. Równie ciekawie było także podczas imprez w gminach Kórnik, Murowana Goślina, Pobiedziska oraz Swarzędz. W tej ostatniej święto płonów odbyło się na boisku sportowym w Uzarzewie. Oprócz tradycyjnej mszy świętej oraz uroczystego obrzędu dożynkowego organizatorzy przygotowali tam liczne atrakcje. Gwiazdą muzyczną wydarzenia był

zespół Karpowicz Family, który przybliżył mieszkańcom Swarzędza kulturę i tradycję śląskie. Tego samego dnia bawiono się w gminie Murowana Goślina. Tamtejsze dożynki odbyły się na boisku sportowym w Rakowni, gdzie do tańca grała m.in. Wanda & Banda. Gwiazdami dożynek w gminie Kórnik, które zorganizowano w Konarskich, byli natomiast Marek Kościukiewicz oraz Piękni i Młodzi. Dzień później bawiono się w gminie Pobiedziska, a konkretnie nad Jeziorem Biezdrucho, gdzie wystąpił Jacek Silski. Tegoroczne święto płonów przeniosło się także do internetu. Tak stało się w przypadku wojewódzko-archidiecezjalnych dożynek wielkopolskich i trwającej do 17 września akcji #MamyChleb. – W tych dożynkach może wziąć udział każdy – jak Wielkopolska długa i szeroka. Zwykły smak chleba z tegorocznej maki uczestnicy obrzędów poznawali podczas realnego spotkania. Tym razem mieszkańcy Wielkopolski mogą podzielić się chlebem wirtualnie – czytamy na stronie urzędu. (ts)

MUSICALOWY BEST OFF

To był wyjątkowy wieczór. W Luboniu na Plaży Miejskiej odbył się „Koncert musicalowy na lato” w ramach letniej trasy koncertowej Teatru Muzycznego w Poznaniu. To efekt umowy podpisanej między miastem Poznań a powiatem poznańskim. – To była inauguracja większej całości, bo dzięki powiatowi przez najbliższe trzy lata będziemy mieli możliwość prezentowania naszych koncertów także w innych podpoznańskich miejscowościach – mówi Andrzej Hamerski, zastępca dyrektora Teatru Muzycznego w Poznaniu. W koncercie na lubońskiej Plaży Miejskiej wzięło udział aż jedenastu solistów. – Chcemy pokazać to, co mamy najlepszego. Będą fragmenty ze starszych musicali takich jak „Skrzypek na dachu”, „Evita”, „Footloose”, „Zakonnica w przebraniu” czy „Nine”, po nasze nowe produkcje „Virtuoso” oraz „Pippin”. Krótko mówiąc będą to koncerty w stylu the best off – dodaje. Na kolejny taki koncert Teatr Muzyczny w Poznaniu i powiat poznański zapraszają w piątek, 3 września na stadion miejski w Puszczykowie. Początek wydarzenia o godzinie 18.00.

Dariusz Klincewicz

FILM NA WIECZÓR

„Zupa nic”



To nowa polska komedia w reżyserii Kingi Dębskiej. Marta jest romantyczką i szkolną ofiarą losu. Dzieli pokój z siostrą Kasią i babcią (Ewa Wiśniewska), która zamiast bajek opowiada wnuczkom powstańcze historie. W pokoju za ścianą swe małżeńskie życie toczą rodzice, Tadek (Adam Woronowicz) i Elżbieta (Kinga Preis). On jest stale upokarzany przez system inteligentem, który po pracy pędzi bimber i po cichu zazdrości opływającemu w dobrobyt szwagrowi (Rafał Rutkowski). Ona jest przewodniczącą zakładowej Solidarności z potrzebą wolności i marzeniem, żeby w końcu wyrwać się z Polski. Prawdziwe emocje dla całej rodziny zaczną się jednak wtedy, gdy pod blokiem stanie wymarzony pomarańczowy maluch. Agata Klaudel-Berndt Kultura Tarnowa

PŁYTA DNIA

Black Star Riders „The Killer Instinct”



Black Star Riders bnie nagrywają jako Thin Lizzy, chociaż stanowią duchowego spadkobiercę tego legendarnego irlandzkiego zespołu. Nie ma z nami jednak Phila Lynotta więc i nie ma Lizzy. Black Star Riders też to zrozumieli. Na szczęście! Dzięki temu stali się wiarygodni. Zrezygnowali z pójsia na skróty i uchronili się od ciągłych porównań do poprzednika. Black Star Riders czerpie jednak garściami z własnej przeszłości, upodabniając się do Thin Lizzy w każdym możliwym elemencie, od gitary po wokół Rickiego Warwick. Co zaskakujące, bezpretensjonalne hard rockowe utwory składające się na „The Killer Instinct” w żadnym stopniu nie sprawiają wrażenia powtórki z rozrywki, chociaż na brak rozrywki żaden słuchacz narzekać nie będzie. Jakub Kozłowski Wydawnictwo In Rock

GRA NA WEEKEND

„Dragomino”



Nowa pozycja wydawnictwa Foxgames to gra kafelkowa z rodziny Kingdomino, adresowana dla najmłodszych. W grze tej wcielamy się w trenerów smoków, które staramy się odnaleźć na tajemniczej wyspie. W Dragomino dobieramy kafelki i układamy je na zasadzie domina. Jeśli dany wzór terenu na kafelkach się zgadza, to losujemy żeton smoczego jaja, pod którym może kryć się smok lub pusta skorupka. Gracz, który ma najwięcej smoków wygrywa. Proste zasady, kolorowe i słodkie ilustracje smoków oraz to, że po rozegranej partyjce chce się zagrać ponownie, sprawiają że ta gra to bardzo dobra pozycja z gier kierowanych dla dzieci. Dużym plusem Dragomino jest też to, że grając z dziećmi, rodzic czy opiekun bawi się równie świetnie. Tomasz Skoracki Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”

KSIAŻKA TYGODNIA

„Nie obraż się, ale nie jesteś zbyt ładna” Kasia Mecinski, Natalia Mialik



Kasia Mecinski i Natalia Mialik z pomocą specjalistów, psychologów, socjologów i historyków, wyjaśniają skąd bierze się presja i hejt. Zwracają uwagę, że kobiety najczęściej, chcąc obrazić inną kobietę, atakują jej wygląd, a hejt często ukryty jest pod tzw. pseudotrością. Autorki wyjaśniają, czym jest żeński hejt, czym się różni od męskiego i jak z nim walczyć. Poruszają temat siostrzeństwa, feminizmu, wychowania dziewczynek. Rozmowy przeplatane są przykładami prawdziwych wypowiedzi pochodzących z internetu. Aktualna i bardzo potrzebna książka. Anna Walkowiak-Osowska Biblioteka Publiczna w Swarzędzu

W POBIEZISKACH SPORO SIĘ DZIEJE NA KORTACH

W przyszłym roku Pobiezdziński Klub Tenisowy będzie obchodził swoje 30-lecie. Tradycje białego sportu w tym mieście sięgają jednak okresu międzywojennego.

Pierwsze tenisowe mistrzostwa Pobiezdzińskie odbyły się w 1930 roku. Mamy z tej imprezy puchar i rakieta – mówi Jacek Durski, trener koordynator w klubie z powiatu poznańskiego. To właśnie on był jednym z tych, którzy przed blisko trzydziestu laty, na bazie LZS Pomarzanowice, tworzyli nowy klub. – Zorganizowaliśmy wtedy turniej, który z dumą nazwalismy pierwszymi mistrzostwami miasta. Po tym jak rozwiesiliśmy plakaty od razu zadzwonił do mnie starszy pan i w dość dosadnych słowach dał mi do zrozumienia, że taka nazwa turnieju ma niewiele wspólnego z prawdą. To był niezłyjący już Edmund Palmowski. To on też opowiedział mi o historii tenisa w Pobiezdzińskich. Nazwę turnieju i słowo „pierwsze” rzecz jasna zmieniliśmy – wspomina Jacek Durski.

– Z czasem znaleźliśmy ślady tych kortów. One były położone w miejscu, w którym później powstała „krajowa 5”. W czasie okupacji, Niemcy budując drogę, zasypali je. Pozostałości po innych kortach odkryliśmy też przy byłym liceum prowadzonym przez Klasztor Sióstr Sacré Coeur. To tylko pokazuje, że biały sport był w Pobiezdzińskich przed wojną bardzo popu-



Najlepsi kadeci Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego w Pobiezdzińskich

larny. Biorąc pod uwagę fakt, że w tym roku obchodzimy 100-lecie Polskiego Związku Tenisowego, to

52

**MEDALI ZDOBYLI
ZAWODNICZY POBIEZDZIŃSKIEGO
KLUBU TENISOWEGO
W IMPREZACH RANGI
MIĘDZYNARODOWEJ**

można założyć, że byliśmy jednym z pierwszych miasteczek, w których uprawiano tę dyscyplinę sportu

– dodaje. Po wojnie o tenisie w Pobiezdzińskich jednak zapomniano i dopiero powstanie nowego klubu sprawiło, że ten sport odżył. I ma się bardzo dobrze...

– Obecnie możemy się pochwalić pięknym obiektem w centrum miasta, z sześcioma kortami odkrytymi i jednym w hali. Prowadzimy tenisowe przedszkole i szkołę, co jest możliwe przy wsparciu samorządu. Nasi zawodnicy odnoszą też sporo sukcesów. Ostatnio próbowałem policzyć wszystkie medale wywalczone przez naszych wychowanków w imprezach rangi mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych. I doliczyłem się 52 takich krążków. Nie wiem,

czy jest inna, równie mała miejscowość co Pobiezdzińska, która może się pochwalić podobnymi osiągnięciami. Szczycimy się też tym, że sześcioro naszych podopiecznych otrzymało stypendia sportowe i wyjechało na studia do Stanów Zjednoczonych – mówi szkoleniowiec.

Klub każdego roku organizuje też sporo imprez rangi wojewódzkiej i krajowej. – Robimy je po to, by nasi zawodnicy na miejscu mogli konfrontować swoje umiejętności z najlepszymi w kraju – zapewnia Jacek Durski. Tylko w ostatnim czasie w Pobiezdzińskich odbyły się dwie duże imprezy w ramach Ogólnopolskich Turniejów Kwalifikacyjnych. W Agrobex Cup rywalizowali kadeci, a w Axis Cup młodzicy. W tych pierwszych zawodach nie było niespodzianek, bo po końcowe zwycięstwo sięgnęli roztawieni z numerami pierwszymi Martyna Mackiewicz z KT GAT Gdańsk oraz Mateusz Lange z AZS Poznań. Ta pierwsza po zaciętym finale pokonała Amelię Paszun z AZS Poznań. Drugie miejsce w gronie kadetów zajął natomiast Jakub Kawalkowski z MKT Łódź.

Uwagę kibiców zgromadzonych na kortach w Pobiezdzińskich zwróciła również Nika Hurkacz. Oczywiście wszystko za sprawą nazwiska. Młodsza siostra naszego najlepszego tenisisty, reprezentująca na co dzień Krzycki Klub Tenisowy Wrocław, swoją przygodę z turniejem zakończyła jednak na ćwierćfinale, w którym uległa Nadii Affelt z Toruńskiej Akademii Tenisowej. I to właśnie ta zawodniczka była największą gwiazdą turnieju młodzieczek. W konfrontacji z młodszyimi rywalkami tenisistka z Grodu Kopernika była najlepsza, ogrywając w finale, po zaciętym meczu Annę Kmiecik z Parku Tenisowego Olimpia Poznań. Wśród chłopców wygrał Patryk Kowal z KT Błonia Kraków. W decydującym meczu jego wyższość musiał uznać Jan Urbański z Fundacji KT Astra Książenice.

Tomasz Sikorski

IDEALNA KOLEJKA PIŁKARZY Z POWIATU

Rozgrywki piłkarskie nabierają coraz większego tempa. Ostatnia, 5. kolejka IV ligi wielkopolskiej była wyjątkowo udana dla klubów z powiatu poznańskiego. Wszystkie zespoły występujące na tym szczeblu rozgrywek dopisały bowiem do swojego dorobku komplet punktów i awansowały w ligowej tabeli. Najbardziej efektowne zwycięstwo odnieśli piłkarze Tarnovii Tarnowo Podgórne, którzy na własnym boisku rozbili rezerwy KKS Kalisz. Słowo rozbili nie jest w tym przypadku żadnym nadużyciem, bo gospodarze wygrali aż 9:2. Co ciekawe, do przerwy nic nie wskazywało na taki pogrom, ponieważ do szatni obie ekipy schodziły przy stanie 3:2. Hat trickiem w tym spotkaniu popisał się Tomasz Bednarski.

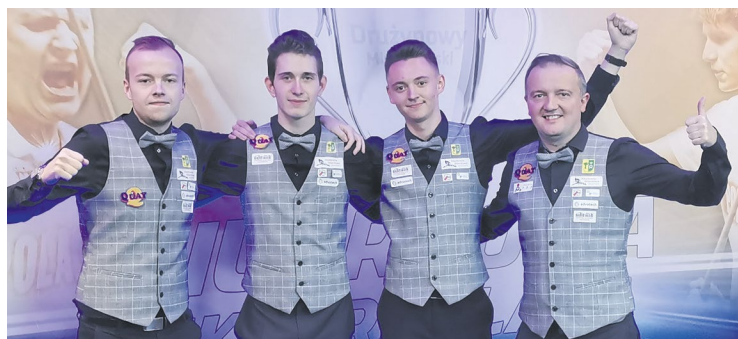
Po pewne trzy punkty sięgnęli także zawodnicy Unii Swarzędz, którzy na początku sezonu prezentowali dość chimeryczną formę. – Po zeszlotygodniowej Unii, która była pogubiona na boisku i popełniała mnóstwo błędów, nie było już śladu. Swarzędzianie przeważali przez cały, wyjazdowy mecz z Olimpią i zasłużenie wywieźli

z Koła trzy punkty, wygrywając 3:1 – czytamy na stronie klubu z powiatu poznańskiego.

Dużo bardziej zacięty był mecz Huraganu Pobiezdzińska z Iskrą Szydłowo. Beniaminek, po dwóch trafieniach Pawła Piceluka, wygrał jednak 2:1. Na własnym boisku grała również Kotwica Kórnik, która pewnie, bo 4:1 ograła Wilki Wilczyn.

Po tych meczach drużyny z powiatu poznańskiego awansowały w tabeli. Najwyżej jest Unia Swarzędz, która obecnie zajmuje trzecie miejsce, za Nibelą Wągrowiec i Victorią Września. Ten pierwszy zespół jak na razie może się pochwalić kompletem zwycięstw na koncie. Siódmy w tabeli jest Huragan, Tarnovia zajmuje jedenastą lokatę, a Kotwica jest trzynasta. Następną serię spotkań zaplanowano na pierwszy wrześniowy weekend. Wszystkie drużyny z powiatu poznańskiego zagrają wówczas na wyjazdach. Najtrudniejsze zadanie czeka piłkarzy z Kórnik, którzy pojedą do Wrześni. Tarnovia punktów szukać będzie w Kępnie, Huragan w Kole, a Unia w Gołuchowie. (ts)

BILARDZIŚCI Z ROKIETNICY POWALCZĄ O TYTUŁ MISTRZA POLSKI



FOT. AKADEMIA BILARDOWA FACEBOOK

Drużyna Akademii Bilardowej Rokieta zagra o złoty medal mistrzostw Polski! - Piszemy niesamowitą historię. Jeszcze niecałe trzy lata temu, rzutem na taśmę awansowaliśmy do turnieju finałowego II Polskiej Ligi Bilardowej. Tam, w dramatycznych okolicznościach uzyskaliśmy awans do I ligi, żeby w kolejnym sezonie bezapelacyjnie zwyciężyć w tych rozgrywkach uzyskując promocję na najwyższy szczebel rozgrywek drużynowych w Polsce, czyli do Bilardowej Ekstraklasy. A teraz

przed nami wielki finał, czyli mecz o Drużynowe Mistrzostwo Polski 2021! To się naprawdę dzieje... - czytamy na stronie klubu z powiatu poznańskiego.

Ten niebywały sukces wywalczył zespół w składzie: Michał Potysz (kapitan), Radosław Babica, Arkadiusz Brzękowski, Adam Stankiewicz i Cezary Jarosz, którzy podczas ostatniej sesji ligowej w Kielcach odnieśli dwa kolejne zwycięstwa. Najpierw pokonali 14:12 Baribala Zagłębie Lubin, a następnie, w takich samych rozmiarach, ograli

Metal-Fach Sokółka. - Ostatni mecz może nie stał na najwyższym poziomie, może nie był najpiękniejszy, może trochę szczęścia nam dopisało, ale pamiętajmy o jednym – siedmiu meczów w całym sezonie nie wygrywa się przypadkiem – mówi Arkadiusz Brzękowski.

W tym ostatnim pojedynku bilardziści Akademii zmierzili się z bezpośrednim rywalem w walce o finał. – Emocje i nerwy były zatem ogromne. Przegrywaliśmy już 0:5, jednak nie straciliśmy wiary. Po raz kolejny wyszliśmy z opresji i ostatecznie zwyciężyliśmy. Każdy przyczynił się do tego sukcesu. Jeśli jeden z nas miał słabsze chwile, reszta nie załamывała rąk, tylko parła do przodu i to okazało się kluczowe – dodaje. Tym samym zespół z Rokiety zajął drugie miejsce w rozgrywkach i 23 października zmierzy się w walce o złoto z broniącą tytułu ekipą Nosan Kielce. Mecze Ekstraklasy Bilardowej można oglądać na kanale Sportklub lub w internecie. (ts)

Bezpieczni w powiecie poznańskim piknik rodzinny



sobota

4.09.2021 r.

12.00 - 16.00

JGR-8 w Bolechowie, ul. Obornicka 1

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białoleka. **Redakcja** zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. **Redakcja** może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. **Redakcja** zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.

UDANY POCZĄTEK SEZONU PRZY STOŁACH

Tenisściści stołowi skończyli już wakacje. W miniony weekend w Luboniu odbył się IV Młodzieżowy Turniej o Puchar PZTS. – Była to pierwsza impreza w kalendarzu PZTS w sezonie 2021/2022. W zawodach uczestniczyli człowie polscy juniorzy, kadeci i młodzicy. W sumie było to 168 zawodników z ośmiu województw. Bardzo silną ekipę wystawiła Wielkopolska, bo też reprezentanci naszego regionu przebywali na zgrupowaniu kadry wojewódzkiej w Luboniu – mówi trener Piotr Ciszak. LKTS

Lubenę Luboń reprezentowało czterestu zawodników, którzy dwa razy stawali na podium. – Srebrny medal zdobył Kamil Kostyk, a brąz Zuzanna Sulek. Oboje w kategorii juniorów. Tuż za podium uplasowali się też juniorka Julia Gładysz i kadet Kacper Zrol. Piąte lokaty zajęli Patrycja Frelich w gronie kadetek, a także Natalia Piechota oraz Wiktoria Serafin w kategorii junierek i Paweł Gniza w młodzikach – relacjonuje szkoleniowiec.

Pierwszy start ma za sobą również Natasza Adamczyk, która

wystąpiła w X edycji turnieju Mini Drzonków Cup 2021, pod patronatem olimpijczyka, Lucjana Błaszczaka. – Zawody rozegrane zostały na 42 stołach, w których startowała czołówka zawodników z kraju oraz goście z Litwy, Niemiec, Ukrainy, Łotwy i Iranu, razem blisko 200 uczestników. Natasza w grze pojedynczej młodziczek zajęła bardzo dobre, czwarte miejsce. Warto dodać, że nasza wychowanka jest młodziczką dopiero od tego sezonu – mówi Piotr Ciszak. (ts)



Opowiadamy co w powiecie

www.powiat.poznan.pl